

Sygnatura akt XIV C 1289/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 08 stycznia 2020 r.

**Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w P. w składzie:**

Przewodniczący: sędzia Jolanta Czajka-Bałon

Protokolant: st.sekr.sąd. Grażyna Bielicka

**po rozpoznaniu w dniu 17-12-2019 r. w Pile**

**sprawy z powództwa M. M.**

**przeciwko Ł. S.**

**o zapłatę**

**1. Zasądza od pozwanego Ł. S. na rzecz powódki M. M. kwotę 25.704,56 zł (dwadzieścia pięć tysięcy siedemset cztery złote 56/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 09 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty.**

**2. Oddala powództwo w pozostałym zakresie.**

**3. Zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2.325 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.**

**Jolanta Czajka-Bałon**

Sygn. akt XIV C 1289/17

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 2 czerwca 2017 r. ( data wpływu) powódka M. M. wniosła o zasądzenie od pozwanego Ł. S. kwoty 100 000 zł z tytułu poniesionych nakładów na nieruchomości stanowiącą własność pozwanego położoną w J. u. R. 16, dla której jest ustanowiona księga wieczysta nr (...) – SR w Złotowie, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 18 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, (k. 2-6 i k.86).

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że w okresie od 2012 r. do marca 2017 roku strony żyły w konkubinacie. Po roku trwania konkubinatu – wiosną 2013 roku, strony rozpoczęły budowę wspólnego domu. Nieruchomość- grunt na którym rozpoczęli budowę domu został wcześniej darowany pozwanemu przez jego rodziców. Dom jednorodzinny o powierzchni 100 m<sup>2</sup> podpiwniczony, z poddaszem użytkowym strony wybudowały metodą gospodarczą, a powódka uczestniczyła w budowie tego domu w jednej drugiej części. W tym okresie powódka pracowała, miała też oszczędności około 40 000 zł., które to środki przeznaczała na utrzymanie stron i budowę domu. Strony razem kupowały materiały budowlane oraz drobne wyposażenie do domu. Powódka szacuje, że wartość całej nieruchomości wynosi 300 000 zł. W maju 2016 roku strony wprowadziły się do nowo wybudowanego domu. W tym czasie strony kupiły wspólnie samochód S. (...) wartości 20 000 zł, a pieniądze na jego zakup zostały przelane z konta powódki. W czasie kiedy strony już mieszkaly prowadzone były prace wykończeniowe, strony kupowały razem sprzęt AGD, meble do kuchni pod zabudowę, meble do sypialni, meble do przedpokoju pod zabudowę oraz inne meble, których zakup odbywał się w różnych sklepach. W 2017 roku, strony się rozstały i powódka wyprowadziła się od pozwanego zabierając ze sobą wyłącznie rzeczy osobiste i samochód S. (...). Od tamtego czasu pozwany nie wpuszcza powódki na posesję i nie

chce rozliczyć się z nią, mało tego zabrał jej ww. samochód. Powódka wielokrotnie prosiła pozwanego aby zwrócił jej samochód tytułem rozliczenia finansowego między stronami lecz pozwany odmówił. Obecnie powódka domaga się zwrotu kwoty 100 000 zł z tytułu poniesionych przez siebie nakładów, do których zalicza zakup materiałów budowlanych i wyposażenie domu, w tym sprzęt AGD i drobny sprzęt gospodarstwa domowego, zakup samochodu S. (...), zakup roślin ogrodowych, a także swoją ciężką pracę, (k. 2-6).

W odpowiedzi na pozew pozwany Ł. S. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki zwrot kosztów procesu z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego, (k. 66-69).

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew podniósł, że przez przeważający czas trwania związku strony zamieszkiwały osobno i nie prowadziły wspólnego gospodarstwa domowego. Zaprzeczył aby strony kiedykolwiek rozpoczęły lub prowadziły budowę wspólnego domu. W 2013 roku faktycznie pozwany rozpoczął adaptację budynku znajdującego się na podwórzu jego rodziców. Mieszkał wówczas u swoich rodziców i nie ponosił żadnych kosztów utrzymania. Uzyskiwane wynagrodzenie z tytułu zatrudnienia w wysokości ok. 2 000 zł miesięcznie pozwoliło zatem na zaoszczędzaniu znacznej części wypłaty, którą przeznaczał na adaptację. Dysponował również znacznymi oszczędnościami z pracy, którą wcześniej wykonywał na terenie Danii. Wszystkie prace zostało wykonane systemem gospodarczym przez pozwanego, jego brata oraz ojca. Część materiałów budowlanych otrzymał od rodziców, niektóre materiały jak grzejniki i okna zamontowane w budynku były używane. Podniósł, że powódka w żaden sposób – ani fizycznie, ani finansowo nie pomagała w adaptacji budynku. Nie poniosła żadnych nakładów na nieruchomości. Za wszystko płacił pozwany, którego finansowo wspierali rodzice i brat. Z tego też względu matka pozwanego zaciągnęła również zobowiązanie poprzez zawarcie umowy pożyczki gotówkowej. Niektóre z pomieszczeń nadal nie zostały wykończone. Tym samym szacunkowa wartość nieruchomości jest znacznie niższa aniżeli wskazywana przez powódkę. Zaprzeczył aby powódka założyła przydomowy ogród. Twierdził, że zakup samochodu osobowego marki S. (...) został w całości przez niego sfinansowany, w związku z czym stanowi jego wyłączną własność. Podniósł, że pomimo niedokonywania przez powódkę nakładów na majątek pozwanego, po zakończeniu związku powódka uzyskała od niego środki opiewające na łączną kwotę 13 600 zł. Składają się na nie zabrane przez powódkę ruchomości: telewizor marki S. o przekątnej ekranu 49 cali, wart 2 500 zł, dwie szafki łazienkowe o wartości 500 zł, zestaw obiadowy i kawowy o wartości 400 zł, garnki o wartości 200 zł, a ponadto także 10 000 zł w gotówce. Twierdził, że powódka nie uprawdopodobniła aby przekazała swoje oszczędności w wysokości 40 000 zł na majątek pozwanego, wskazując jednocześnie, że powódka przeznaczyła je na pomoc dla swojego brata. Ponadto zarobki uzyskiwane przez powódkę rzędu od 1 500 zł do około 3 000 zł miesięcznie, przy uwzględnieniu kosztów utrzymania powódki, w tym kosztów związanych z eksploatacją jej mieszkania, nie pozwoliłyby powódce na przeznaczanie dodatkowej kwoty około 60 000 zł na majątek pozwanego (k. 66-69).

Pismem z dnia 2 maja 2018 r. ( data wpływu) powódka M. M. podtrzymała dotychczasowe stanowisko co do zwrotu poniesionych nakładów na majątek osobisty pozwanego ale ograniczyła wartość przedmiotu sporu do kwoty 70 000 zł. Domagała się zapłaty za materiały budowlane, samochód, sprzęt AGD, meble, koszty notariusza i architekta, przedstawione i wyliczone w arkuszu 1, dołączonym tego pisma (k. 165- 167 i k.214).

W toku postępowania, powódka M. M. pismem z dnia 18 października 2019 r. (data wpływu ) ograniczyła powództwo do kwoty 58 209 zł. Na powyższą kwotę składa się : 20 000 zł – cena samochodu marki S. (...), 23 809 zł – połowa wartości materiałów budowlanych obliczona na podstawie na podstawie wszystkich faktur tych materiałów znajdujących się w aktach sprawy przedłożonych przez powódkę i pozwanego, do pisma powódki z dnia 17 lipca 2019 r. zostały dołączone zestawienie tych faktur oraz wykaz wypłat z rachunku bankowego powódki, które zbiegają się w czasie ( w datach) z datami widniejącymi na fakturach, 9 400 zł – połowa wartości wyposażenia: mebli, sprzętu AGD znajdującego się w domu pozwanego wg zestawienia przedłożonego przez powódkę w toku postępowania , które powódka załącza ponownie z zaznaczonymi pozycjami, które zostały uwzględnione w tej wartości, 5 000 zł – opłata za projekt, ( k.501 -502 i k.503).

Pozwany nadal podtrzymywał swoje stanowisko i wniósł o oddalenie powództwa w całości .

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Powódka i pozwany od 2012 roku pozostawali w nieformalnym związku. Oboje są stanu wolnego i nie mają dzieci. Planowali w przyszłości zawrzeć małżeństwo. Strony na początku nie mieszkały razem. Spotykali się codziennie albowiem mieszkali w jednej miejscowości – w J., a weekendy powódka spędzała u pozwanego. Powódka mieszkała ze swoimi rodzicami, w mieszkaniu, które w 2009 roku nabyła od Gminy i Miasta J. na własność za kwotę ponad 5 000 zł. Po nabyciu przeprowadziła tam duży remont. Powódka pracowała i miała oszczędności z wcześniej wykonywanej pracy w charakterze przedstawiciela handlowego. Pożyczała pieniądze rodzinie, swojemu bratu. W 2011 lub 2012 roku, zanim poznała pozwanego pożyczyła swojemu bratu R. M. kwotę 35 000 zł, którą miał spłacać w ratach po 5 000 zł rocznie. Powódka miała dwa konta bankowe: oszczędnościowe i rozliczeniowo-oszczędnościowe (osobiste) na które wpływało jej wynagrodzenie za pracę. W 2011 roku powódka nadal pracowała ale już nie jako przedstawiciel handlowy i od tego czasu zmieniała zakłady pracy. W 2012 roku przez pół roku pracowała na terenie Holandii, a potem jakiś czas nie pracowała. W lipcu 2013 roku podjęła pracę jako kasjer-sprzedawca (...) i zarabiała ok. 1 200 zł miesięcznie. Dokładała się do opłat związanych z utrzymaniem mieszkania, w tym ogrzewania, a resztę przeznaczała na swoje utrzymanie. Posiadała środki pieniężne na koncie oszczędnościowym. Pozwany nigdy nie był upoważniony do rachunków bankowych powódki, podobnie jak powódka nie była upoważniona do rachunków bankowych pozwanego. Strony również nie miały nigdy wspólnego konta bankowego.

Pozwany mieszkał u swoich rodziców i nie ponosił żadnych kosztów utrzymania. W latach 2011 – 2012 pracował jako kierowca – kurier na terenie Danii, gdzie mieszkała jego ciotka G. G., która tę pracę mu załatwiła. Już wtedy pozwany oszczędzał bo planował w przyszłości budowę. W 2013 roku był ponownie w Danii celem rozliczenia się i przywiózł korony duńskie, łącznie z oszczędnościami dysponował w przeliczeniu na zł ok. 12 000 zł. Pozwany wówczas podejmował razem z ojcem tzw. fuchy i z tego tytułu miesięcznie osiągał dochód rzędu 1 000 zł. W 2013 roku wrócił do kraju i w marcu podjął pracę w (...) Sp. z o.o. w J. za wynagrodzeniem około 2 000 zł miesięcznie. W tym czasie strony już się znały i mieli plany na przyszłość, aby razem zamieszkać, a w przyszłości może nawet zawrzeć małżeństwo. Nadarzyła się wówczas okazja aby zaadaptować budynek znajdujący się na podwórzu rodziców pozwanego. Początkowo był to podpiwniczony garaż wraz z kotłownią. Wcześniej, rodzice pozwanego planowali dokonać adaptacji budynku, w związku z czym zgromadzili część materiałów budowlanych, tj. krokwie na dach, tzw. „suporeksy” oraz około 250 cegieł. Były już wylane fundamenty.

Pozwany w tym czasie, o czym mowa była wyżej miał środki finansowe na budowę albowiem posiadał oszczędności z tytułu pracy w Danii około 12 000 zł oraz z tytułu zatrudnienia – co miesiąc 2 000 zł albowiem rodzice nie domagali się aby ponosił koszty swojego utrzymania.

Strony odwiedzały rodzinę powódki i w czasie rozmów była mowa o budowie domu. Powódka deklarowała, że może pomóc finansowo w tej budowie albowiem ma oszczędności. Później twierdziła, że razem z pozwanym budują dom i wspólnie ponoszą nakłady.

Prace na budowie polegały na postawieniu ścian wewnętrznych, montażu okien, drzwi, dachu, płytek, instalacji centralnego ogrzewania oraz instalacji elektrycznej. Wszystko zostało wykonane systemem gospodarczym przez pozwanego, jego brata – T. S. oraz ojca. – G. S.. Początkowo wszystkie faktury i dokumenty na zakup materiałów budowlanych były wystawione na ojca pozwanego albowiem on był właścicielem nieruchomości i miał możliwość odliczenia tego od podatku, co zresztą uczynił. Takich faktur i rachunków było na łączną kwotę 10 777,73 zł. Pozwany co miesiąc, po otrzymaniu wynagrodzenia z zakładu pracy wypłacał je ze swojego konta i pieniądze trzymał w domu. Za wszystkie materiały płacił gotówką. Aby ograniczyć koszty budowy, większość materiałów budowlanych była używana, tak jak grzejniki i zamontowane okna. Jedynie nowe okno było na poddaszu. W trakcie budowy pozwany pozyskiwał dodatkowe środki pieniężne w wysokości około 3 000 zł rocznie od swojej ciotki – G. G. za opiekę nad jej mieszkaniem w Polsce, które też przeznaczył na budowę.

Rodzice pozwanego aby formalnie uregulować sytuację, w dniu 27 stycznia 2014 roku darowali pozwanemu nieruchomość i została ustanowiona służebność mieszkania na ich rzecz. W tym czasie nieruchomości ta była

zabudowana budynkiem mieszkalnym jednorodzinny o p.u. około 50 m<sup>2</sup> przeznaczonym do remontu, tj. wymiana okien , drzwi , remont ścian i podłóg, ocieplenie budynku oraz budynkiem gospodarczym o p.u. około 20 m<sup>2</sup> przeznaczonym do remontu. Od tego czasu faktury na zakup materiałów budowlanych były wystawiane na pozwanego i opiewają one na około 35 000 zł.

Powódka interesowała się budową, praktycznie codziennie tam bywała. Bywało, że wykonywała nawet prace fizycznie przy podawaniu, przynoszeniu. Niejednokrotnie jeździła z pozwanym po zakup materiałów budowlanych. Wcześniej w Internecie szukała materiałów w dobrej cenie, a gdy znalazła jechała po ich zakup z pozwanym. Bywało, że za jakies materiały płaciła nawet sama. Były też sytuacje, że internetowo strony zamawiały materiał na budowę ale zapłaty zaliczki bądź należności dokonywała powódka przelewem ze swoich środków z konta bankowego. Tak zdarzyło się trzykrotnie: w dniu 2.12.2013 r. – zaliczka na blachodachówkę na kwotę 196,31 zł, w dniu 24.09.2014 r. – zaliczka na blachodachówkę na kwotę 170 zł oraz w dniu 16.06.2014 r. – zapłata firmie (...) z o.o.w R.. na kwotę 338,25 zł.

W 2014 roku powódka zmieniła pacę i była zatrudniona w firmie (...) za wynagrodzeniem od 1 000 zł do 1 400 zł miesięcznie, a od 01 stycznia 2015 roku była osobą bezrobotną zarejestrowaną w PUP i otrzymywała zasiłek dla bezrobotnych w wysokości 527 zł miesięcznie. W 2015 roku od lipca do 20 listopada powódka pracowała w Belgii. W maju 2016 roku podjęła pracę w sklepie (...) za wynagrodzeniem miesięcznym rzędu 2 300 zł i tam pracuje do dzisiaj. Trzeba jednak pamiętać, że co roku brat powódki płacił kolejną ratę pożyczki w wysokości 5 000 zł.

W maju 2015 roku pozwany wystąpił o wydanie decyzji na rozbudowę, nadbudowę i przebudowę budynku mieszkalnego jednorodzinnego oraz budowę budynku gospodarczego i taka decyzja w lipcu 2015 r. została wydana.

Strony miały razem zamieszkać i dlatego kupowały razem sprzęt AGD, meble do kuchni pod zabudowę, meble do sypialni, meble do przedpokoju pod zabudowę oraz inne meble, których zakup odbywał się w różnych sklepach. Trudno jednak ustalić w jakiej części powódka dołożyła się do zakupu tych rzeczy. Powódka miała oszczędności, które mogła przeznaczyć na ten cel. W 2015 roku przez cztery miesiące pracowała w Belgii przy zbiorze pieczarek i zarobiła ponad 14 000 zł. W tym okresie w dniu 22 października 2015 r. matka powódki D. M. – pełnomocnik wypłaciła z konta powódki 2 000 zł, które przekazała za zgodą córki pozwanemu. Powódka osobiście zapłaciła wykonawcy zabudowy mebli kuchennych i szaf do zabudowy T. R. kwotę ok. 5000 zł po powrocie z zagranicy.

Pozwanemu też pomogli rodzice przeznaczając 1/3 środków z zaciągniętego w dniu 23.08.2016 r. przez matkę pozwanego kredytu w wysokości 20 000 zł. W tym okresie rodzice pozwanego dokończali remontu swojej część budynku.

Pozwany, w częściowo ukończonym budynku zamieszkał w październiku 2016 roku. Miesiąc później wprowadziła się powódka. Jeden pokój nie był wykończony. Strony miały do dyspozycji salon z kuchnią i sypialnię. Strony wówczas myślały o zawarciu małżeństwa.

W październiku 2016 roku z dotychczasowej pracy w (...) Sp. z o.o. pozwany został zwolniony. Pozwany chciał sobie zrobić prawo jazdy na duże samochody ale powódka miała tylko 10 000 zł na koncie. Brat jej był dłużny 10 000 zł. Pozwany się jednak rozmyślił i chciał samochód dla siebie. Dotychczas nie miał nigdy własnego samochodu, a korzystał z samochodu ojca N., 100 NX, który w kwietniu 2017 roku zezłomował i wyrejestrował. Strony ustaliły, że samochód zostanie zakupiony na pozwanego aby miał zniżki w ubezpieczeniu. Powódka nie chciała kupować samochodu razem z pozwanym ani na siebie albowiem miała już zniżki 40-50% w ubezpieczeniu za bezszkodowa jazdę i bała się ich stracić. W tym okresie zresztą miała swój samochód marki O. (...). Strony pojechały razem do świadka M. S. (1), którego znała powódka albowiem swój samochód też u niego wcześniej kupiła. Prowadzi on warsztat samochodowy w K.. Tam strony wybrały czarną S. (...). Ustalili, że za samochód i jego transport zapłacą ok. 20 000 zł. Spisali umowę kupna – sprzedaży z dnia 20 października 2016 r., gdzie nabywcą samochodu został pozwany, a sprzedającym obywatel Niemiec. Parę dni później pojechali po odbiór samochodu i powódka wręczyła M. S. (1) 20 000 zł. Powódka przedtem, w dniu 24 października 2016 r. kwotę tę wypłaciła ze swojego konta oszczędnościowego. Pozwany zarejestrował samochód w Polsce w dniu 27 października 2016 r.

( dowód: świadectwa pracy powódki i zaświadczenia, k.20 – 30, rachunki i faktury z wskazaniem G. S. jako nabywcy, k.31-45 i k. 179-207 , wniosek do US o zwrot niektórych wydatków, k.173-178, rachunki i faktury z wskazaniem pozwanego jako nabywcy, k. 258-348, świadectwo pracy pozwanego, k.247-248, roczne sprawozdania podatkowe pozwanego za lata 2011 i 2012 oraz rozliczenia wynagrodzenia w języku duńskim i z tłumaczeniem na j. polski, k. 230-246 i k. 355-367, akt sprzedaży z 3.11.2009 r. Rep. A nr 7693/2009, k.216-218, umowa darowizny z 27 stycznia 2014 roku Rep A nr 324/2014, k. 134-137, odpis z KW nr (...), k.14-17, dokumentacja fotograficzna, k.138-144, decyzja Starosty (...) numer 249 z dnia 8 lipca 2015 r. wraz z projektem budowlanym ( zielona teczka od k.57), umowa (...) z 23.08.2016 r., k.133, umowa sprzedaży pojazdu marki S. (...) z 20.10.2016 r., k. 145, dowód rejestracyjny pojazdu marki S. (...) , k.146-147, wyciągi z rachunków bankowych powódki, k. 46-81 i k. 98-99, wypłata 20 000 zł w dniu 24.10.2016 r. z konta oszczędnościowego powódki nr (...), k. 69, wyciąg z rachunku bankowego pozwanego za okres od stycznia 2013 r. do marca 2017 r., k. 447-476, chronologiczne zestawienie wypłat z rachunku bankowego powódki z fakturami znajdującymi się w aktach, k.489- 495, zaświadczenie o demontażu samochodu z 11.04.2017 r., k.350 , decyzja o wyrejestrowaniu samochodu z 11.04.2017 r., k.349, świadectwo pracy pozwanego duplikat z 3.11.2016 r., k.247, zeznania świadków: D. M., k. 391v, R. M., k. 391v – 392, G. S., k. 415, T. S., k. 415v, G. G., k. 420 – 421, A. J., k.421-422, M. J., k.422, A. K. (1), k.438, T. I., k.439v-440, T. R., k. 440, M. S. (2), k. 497 – 498,

zeznania powódki, k. 151 i k. 509 , zeznania pozwanego, k. 158 i k. 509v-510)

W trakcie wspólnego zamieszkiwania stron dochodziło między nimi do nieporozumień. Pozwany podjął pracę jako kierowca i woził ludzi za granicę. Zarabiał ok. 3 000 zł miesięcznie.

W marcu 2017 roku powódka wyprowadziła się od pozwanego zabierając swoje rzeczy osobiste i samochód osobowy marki S. (...), który strony wspólnie kupiły. Od tamtego czasu pozwany nie wpuszcza powódki na posesję i stopniowo wydaje jej rzeczy osobiste. W tym celu strony kontaktowały się telefonicznie i wysyłały SMS-y. W jednym z takich SMS-ów z marca 2017 roku, pozwany sam zaproponował, że samochód zostawi powódce, a resztę pieniędzy też jej zwróci gdy tylko weźmie kredyt. Później zaś, kiedy powódka pojechała samochodem marki S. (...) do pracy, pozwany przyjechał na parking gdzie stał samochód i go zabrał, miał bowiem zapasowe kluczyki. Powódka prosiła pozwanego aby zwrócił jej samochód także tytułem rozliczenia finansowego między stronami lecz pozwany odmówił.

Powódka wówczas poprosiła o interwencję dzielnicowego – T. I. aby porozmawiał z pozwanym w sprawie podziału majątku. Żaliła się, że razem z pozwanym dorabiali się i budowali dom, a on teraz nie chce się z nią rozliczyć. Była też mowa o kupnie samochodu i padała kwota 20 000 zł. Świadek rozmawiał z pozwanym i ten obiecał, że się z powódką rozliczy. Były rozmowy na podwórku u pozwanego, w których uczestniczyli jego rodzice i interweniowali co do kwot, które miała wyłożyć powódka.

Pismem z dnia 29 marca 2017 roku powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 70 000 zł tytułem zwrotu poniesionych nakładów na nieruchomości pozwanego.

W odpowiedzi, pismem z dnia 12.04.2017 r. pozwany zaprzeczył aby powódka poniosła nakłady na jego nieruchomości. Jednocześnie wskazał, że w ramach wzajemnych rozliczeń powódka otrzymała od niego środki opiewające na łączna kwotę 13 600 zł, na którą składają się ruchomości takie jak : telewizor marki S. o przekątnej ekranu 49 cali, wart 2 500 zł, dwie szafki łazienkowe o wartości 500 zł, zestaw obiadowy i kawowy o wartości 400 zł, garnki o wartości 200 zł, a także 10 000 zł w gotówce.

Powódka nie dostała od pozwanego żadnych pieniędzy. Zabrała dwie szafki wartości 400 zł oraz telewizor marki S. o przekątnej ekranu 49 cali, który wcześniej był jej własnością i przywiozła go do domu pozwanego.

( dowód: wykaz treści smsów między stronami, k.208-212, wezwanie do zapłaty z 29.03.2017 r., k.18, odpowiedź na wezwanie z 12.04.2017 r., k.19,)

Obecnie dom pozwanego nie jest całkowicie wykończony. Pozwany nie ma na to czasu albowiem od września 2019 roku zarejestrował działalność gospodarczą – w budowlance, którą prowadzi na terenie Polski i z granicą. Prosperuje jak sam twierdzi dobrze.

Powódka w maju 2018 roku dokonała zakupu lokalu mieszkalnego – kawalerki i obecnie spłaca ratę kredytu 990 zł miesięcznie. Powódka zmieniła dotychczasowy samochód na samochód marki S. (...) rok produkcji 2004 r. Pracuje i zarabia średnio 2 300 zł miesięcznie.

Ustalając powyższy stan faktyczny, Sąd oparł się na następującej ocenie zgromadzonego materiału:

W pełni wiarygodne były w opinii Sądu dokumenty urzędowe, które zostały wyżej powołane jako będące podstawą dokonanych w sprawie ustaleń. Dokumenty te zostały sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy, w granicach ich kompetencji i stanowiły dowód tego co w nich urzędowo zaświadczone (por art. 244 § 1 k.p.c.). Sąd dokonał ustaleń na podstawie odpisów dokumentów urzędowych. Odpisy te nie budziły wątpliwości co do zgodności z oryginałami i autentyczności samych oryginałów. To samo dotyczy zgodności treści zawartej w dokumentach z prawdą. Nie były one przez żadną ze stron pod którymkolwiek z tych względów podważane. Dlatego Sąd uznał je za w pełni godne zaufania.

Sąd dał w całości wiarę zeznaniom świadków T. I., T. R. które są logiczne, rzeczowe i obiektywne. Świadkowie są osobami obcymi dla stron i nie mają żadnego interesu aby zeznawać na korzyść jednej ze stron. Ponadto świadek T. I. powziął informacje o sprawie w ramach wykonywanych czynności służbowych. Zeznał, że między stronami jest faktycznie spór dotyczący rozliczenia się, co przyznał sam pozwany i chciał dogadać się polubownie z powódką. Ponadto z jego zeznań wynika, że musiała powódka wyłożyć jakieś środki pieniężne albowiem rodzice pozwanego interweniowali co do kwot jakie miała ponieść.

Świadek T. R. zaś potwierdził, że od powódki osobiście otrzymał ok. 5 000 zł za wykonane prace. Zeznał, że musiał czekać na pieniądze, bo powódka była za granicą. Powódka to potwierdziła, a ponadto ze zgromadzonego w sprawie materiału wynikało, że faktycznie w tym okresie powódka pracowała w Belgii.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka M. S. (2) częściowo. Sąd nie dał wiary okolicznościom w jakich doszło do sprzedaży samochodu marki S. (...). Strony były bowiem zgodne, że upatrzony przez nich samochód był na miejscu w Polsce i nie musiał świadek po niego jechać do Niemiec. Twierdziły też strony, że w tym samym dniu, kiedy przyjechali obejrzeć samochód została spisana umowa kupna – sprzedaży. W ocenie Sądu świadek mógł nie pamiętać jak odbyła się ta transakcja zważywszy, że więcej takich dokonuje i sytuacja ta miała miejsca trzy lata wcześniej. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka, że otrzymał od powódki kwotę ok. 20 000 zł i że mimo, że w umowie była wpisana cena sprzedaży auta na 2 900 euro, to faktycznie przekazał sprzedającemu 3 900 euro. W ocenie Sądu świadek nie miał interesu przyznawać się do tych nieprawidłowości w umowie i sam obciążać się zeznaniami. Zapewne był zorientowany za jakie kwoty były sprzedawane podobne auta.

Wiarygodne w ocenie sądu były zeznania świadka G. G. i okoliczność, że świadek należy do najbliższej rodziny pozwanego nie pozbawia tego waloru. Świadek przebywała do 2018 roku w Danii i do Polski przyjeżdżała trzy razy do roku i na krótko, mogła zatem nie widzieć powódki na budowie. Świadek twierdziła, że nie wie z czyich środków była ta budowa. Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, że przekazywała pozwanemu ok. 3 000 zł rocznie przez trzy lata z tytułu opieki nad jej mieszkaniem w Polsce.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków A. J. i M. J. w całości. Zeznania były rzeczowe i logiczne, świadkowie potrafili odróżnić to co sami widzieli od tego co usłyszeli od innych. Zeznania nie były przejawiskrawione i tendencyjne. Świadkowie zgodnie twierdzili, że nie widzieli osobiście jakie środki pieniężne i na co ponosiła powódka w trakcie budowy, nie jeździli ze stronami na zakupy. Byli jedynie świadkami rozmów ze stronami na temat budowy i wyglądało tak jakby strony razem budowały. Powódka twierdziła, że ma oszczędności, które może przeznaczyć na budowę, a świadkowie wierzyli, że takie ma, bo wcześniej i im pożyczła pieniądze, a należało do osób oszczędnych. Pozwany nie

chwalił się, że ma oszczędności i jest w stanie sam wybudować, nie brał kredytu na budowę a zatem w ocenie świadków powódka musiała pomagać finansowo i o tym mówiła. Twierdzili świadkowie, że powódka była zakochana i wierzyła pozwanemu i dlatego nie brała pokwitowań choć świadek A. J. mówiła jej, że trzeba to jakoś uregulować. Świadkowie zeznali, że z rozmów z powódką wynikało, że pieniądze na meble kuchenne zarobiła za granicą i że wyłożyła pieniądze na samochód: miała swoje 10 000 zł, a drugie 10 000 zł od brata, któremu wcześniej pożyczyła. Takie same ustalenie Sąd poczynił na podstawie zeznań powódki oraz innych świadków, którym dał wiarę. Świadkowie też zgodnie zeznali, że widzieli powódkę na budowie jak pomagała i to fizycznie nosząc cegły, suporeks i to również znajduje potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym.

Wiarygodne i to praktycznie w całości były zeznania świadków : D. M. – matki powódki i brata powódki - R. M.. Mimo, że pozostają oni w bliskich relacjach z powódką, treść ich zeznań wykluczała aby z tego powodu składali oni nieprawdziwe lub tendencyjne zeznania. W wielu kwestiach zeznania te pokrywały się z zeznaniami powódki i w tej części nie mogły budzić wątpliwości. Świadkowie zeznawali w sposób rzeczowy, spójny i logiczny. Zgodnie twierdzili, że powódka nim przystąpiono do budowy miała oszczędności i te oszczędności miały być przeznaczone na budowę domu albowiem pozwany oszczędności nie miał. Świadkowie byli przekonani, że strony razem budują dom tyle, że nie wiedzieli jakie dokładnie środki pieniężne – kwotowo i na co przeznacza powódka. Świadek D. M. zeznała, że strony wszystko razem kupowały ale ile dokładnie powódka przeznaczyła na tę budowę i umeblowanie to nie jest jej wiadome.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka D. M. w zakresie w jakim twierdziła, że w czasie budowy powódka nie ponosiła żadnych kosztów utrzymania mieszkania, w którym mieszkała świadek z mężem. Dochody rodziców powódki nie były wysokie aby powódka nie musiała dokładać się do opłat czy opału, a ponadto na budowę domu miała przeznaczać swoje oszczędności, a nie bieżące dochody. Świadek D. M. nawet nie wiedziała, że powódka ma dwa konta bankowe, a ona była upoważniona właśnie do tego konta oszczędnościowego i z tego konta gdy powódka była za granicą wypłacała czasami „awaryjnie” środki. Raz zdarzyło się, że wypłaciła pieniądze i przekazała za zgodą powódki pozwanemu. Świadkowie byli zgodni, że to powódka kupiła samochód marki S. (...) za kwotę 20 000 zł, 10 000 zł miała na koncie, a 10 000 zł zwrócił wcześniej jej pożyczkę świadek R. M..

Wiarygodne ale częściowo okazały się zeznania świadków : G. S. – ojca pozwanego i jego brata – T. S.. W przeciwieństwie do świadków powódki ich zeznania są tendencyjne i w wielu miejscach nieprawdziwe. Świadkowie za wszelką cenę chcieli wykazać, że związek stron nie był na poważnie, nie miały strony planów małżeńskich i nie mogła powódka w takiej sytuacji ponosić jakichkolwiek nakładów na budowę domu. Niewiarygodne są zeznania świadków w tym zakresie albowiem sam pozwany twierdził, że były plany nawet związane z zawarciem małżeństwa. Nieprawdziwe są również zeznania świadków, że powódka nie interesowała się budową i sporadycznie przychodziła albowiem jest to sprzeczne z zebrany materiał dowodowy, któremu Sąd dał wiarę. Nie zasługują na uwzględnienie twierdzenia świadków, że powódka nie wspierała finansowo pozwanego i o tym nigdy nie było mowy, nic im nie wiadomo aby do domu coś kupiła. Mało wiarygodne są zeznania świadka G. S., że to on regulował rachunki i faktury wystawione na jego nazwisko na kwotę ok. 11 000 zł zważywszy, że w 2013 roku żona świadka nie miała jeszcze emerytury, a i jego zarobki rzędu 2 500 zł nie były wysokie, a mieli ponosić sami koszty utrzymania domu, swoje i pozwanego. W pozostałym zakresie, co do kosztów budowy, rodzaju użytych materiałów sąd dał wiarę zeznaniom świadków.

Nic do sprawy nie wniosły zeznania świadka A. K. (2), który nie pamięta stron oraz okoliczności na które miał zeznawać.

Sąd praktycznie w całości dał wiarę zeznaniom powódki albowiem były one szczerze i logiczne. Powódka wykazała, że jej sytuacja finansowa pozwalała na pomoc pozwanemu w budowie domu. Niestety powódka nie zabezpieczyła się i nie ma dowodów na piśmie, rachunków, faktur potwierdzających, że czyniła nakłady na budowę domu i konkretnie jakie. Można zrozumieć, że nie mogła domagać się wystawienia faktur na zakup materiałów gdy właścicielem nieruchomości był jeszcze ojciec pozwanego i mógł rozliczyć ulgę budowlaną, tak nie rozumiałem, że nie domagała się gdy to pozwany był właścicielem nieruchomości. Sąd dał wiarę powódce, że dwukrotnie dokonała zaliczki ze swoich środków zakupu blachodachówki oraz zapłaciła firmie (...) albowiem załączone do akt dokumenty potwierdzały, że powódka mówiła prawdę. Ponadto pozwany przesłuchiwany na ostatniej rozprawie nie wykluczył, że powódka wydawała

pieniądze na jakieś materiały budowlane. Sąd dał też wiarę powódce, że ze swoich środków zapłaciła wykonawcy zabudowy kuchni i za samochód marki S. (...) kwotę 20 000 zł. Potwierdzili te okoliczności świadkowie oraz dowód wypłaty przez powódkę kwoty 20 000 zł w czasie zbieżnym z transakcją kupna. Ponadto sam pozwany, w czasie rozstania stron godził się, że powódka zatrzyma samochód w ramach rozliczenia się stron, a resztę pieniędzy chciał zwrócić gdy tylko uzyska kredyt.

Odnosnie pozwanego, w większości Sąd nie dał wiary jego zeznaniom. Pozwany w swoich zeznaniach nie był konsekwentny. Na początku, w swoich wyjaśnieniach kategorycznie twierdził, że powódka nie kupowała żadnych materiałów na budowę domu ale ostatnio przesłuchiwany zeznał, że nie wyklucza, że takie sytuacje mogły mieć miejsce ale za niewielkie kwoty i nieistotne. Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanego, że to on płacił za meble kuchenne albowiem świadek tego nie potwierdza. Nie potwierdza też G. S. - ojciec pozwanego na którego wskazuje pozwany aby był świadkiem tej zapłaty. Wreszcie niewiarygodne okazały się zeznania pozwanego, że to on dokonał zakupu samochodu marki S. (...). Przeczą temu zeznania świadka M. S. (2), któremu Sąd dał wiarę oraz zeznania samej powódki. Ponadto pozwany kwestionuje cenę zapłaty w euro, a nie potrafi sądowi wyjaśnić jak faktycznie doszło do zapłaty, jak została ustalona kwota i co dziwne nie pamięta dokładnie jaką kwotę zapłacił. Skoro płacił to powinien wiedzieć ile. Zresztą wcześniej słuchany przez sąd pozwany twierdził, że to on dokonał zakupu samochodu, a teraz twierdzi, że razem z powódką i razem płacili czyli zmienił zeznania co powoduje, że sąd nie daje im wiary. Należy zauważyć, że powódka wykazała, że w tym okresie dysponowała gotówką, w przeciwieństwie do pozwanego, który jej nie miał. Pozwanemu brakowało na wyposażenie domu, dlatego w sierpniu 2016 roku dostał od rodziców ok. 7 000 zł, choć sam twierdzi, że nie pamięta kiedy dostał pieniądze od rodziców. Zakup samochodu był w październiku 2016 r. i pozwany tych środków już nie miał, a gdyby nawet miał to zapewne przeznaczył by je na budowę, a nie zakup samochodu. W tym okresie został zwolniony z pracy i nie miał już stałego co miesięcznego dochodu z tytułu wynagrodzenia za pracę. Ponadto skoro w rozliczeniu stron sam proponował ten samochód zostawić powódce, to widocznie uznał, że ona ma do niego prawo, bo za niego zapłaciła. W przeciwnym wypadku logicznym jest, że na to by się nie zgodził.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powódka ostatecznie domagała się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz tytułem bezpodstawnego wzbogacenia kwoty 58 209 zł. Na powyższą kwotę składają się koszty:

- związane z zakupem samochodu marki S. (...) w kwocie 20 000 zł w posiadaniu pozwanego;
- związane z zakupem materiałów budowlanych dotyczących remontu nieruchomości pozwanego w kwocie 23 809 zł – połowa wartości materiałów budowlanych obliczona na podstawie na podstawie wszystkich faktur tych materiałów znajdujących się w aktach sprawy przedłożonych przez powódkę i pozwanego, do pisma powódki z dnia 17 lipca 2019 r. zostały dołączone zestawienie tych faktur oraz wykaz wypłat z rachunku bankowego powódki, które zbiegają się w czasie ( w datach) z datami widniejącymi na fakturach;
- związane z zakupem wyposażenia na kwotę 9 400 zł – połowa wartości wyposażenia: mebli, sprzętu AGD znajdującego się w domu pozwanego wg zestawienia przedłożonego przez powódkę w toku postępowania, które powódka załącza ponownie z zaznaczonymi pozycjami, które zostały uwzględnione w tej wartości;
- związane z opłatą za projekt dotyczący nieruchomości pozwanego w kwocie 5 000 zł.

Analizując przedstawiony stan faktyczny i dokonując jego oceny Sąd za zasadne uznał zastosowanie w niniejszej sprawie przepisów regulujących kwestie bezpodstawnego wzbogacenia zawarte w art. 405 i następnych Kodeksu cywilnego (w dalszej części przywoływanego jako k.c.).

Stosownie do treści art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przesłankami bezpodstawnego wzbogacenia są zatem: uzyskanie korzyści majątkowej bez podstawy prawnej, wymierna wartość tej



korzyści (to jest wartość możliwa do określenia w pieniądzu, na przykład prawo własności lub inne prawo majątkowe, nabyta rzecz, nieodpłatne korzystanie z cudzych usług, zaoszczędzenie wydatków) oraz fakt uzyskania tej korzyści kosztem innej osoby, oznaczający istnienie równoległego powiązania między wzbogaceniem po jednej stronie a zubożeniem po drugiej. Wzbogacenie jednej osoby jest zawsze następstwem zubożenia innej osoby. Istnieje więc w istocie współzależność między uzyskaniem korzyści majątkowej wzbogaconego a umniejszeniem majątku, bądź braku korzyści u zubożonego.

Podsumowując, powołany przepis wskazuje na cztery przesłanki powstania roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, którymi są: wzbogacenie jednego podmiotu, zubożenie drugiego podmiotu, związek między wzbogaceniem a zubożeniem i bezpodstawność wzbogacenia. Jak wyjaśnił w swoim wyroku Sąd Najwyższy wartość bezpodstawnego wzbogacenia jest ograniczona dwiema wielkościami, a mianowicie wartością tego, co bez podstawy prawnej ubyło z majątku zubożonego i wartością tego, co bez podstawy prawnej powiększyło majątek wzbogaconego. Wartości te nie muszą być równe, a w wypadku nierówności niższa kwota określa wartość bezpodstawnego wzbogacenia (wyrok z dnia 2002.03.19 w sprawie IV CKN 892/00 opublikowany LEX nr 54380).

W tym miejscu przywołać należy przepis art. 409 k.c., zgodnie z którym obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba, że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu.

W orzecznictwie i w doktrynie powinno się liczenie się z obowiązkiem zwrotu utożsamia się ze złą wiarą (por. np. wyr. SN z 7.8.2001 r., I PKN 408/00, OSNAPiUS 2003, Nr 13, poz. 305; W. Serda, Nienależne świadczenie, s. 253 i n.; E. Łętowska, Bezpodstawne wzbogacenie, s. 135; krytycznie S. Wójcik, Recenzja książki E. Łętowskiej, s. 97). Wzbogacony powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu przede wszystkim wtedy, gdy wie, że korzyść mu się nie należy, a zatem gdy zna wadliwość podstawy prawnej świadczenia.

Z ustaleń Sądu wynika, iż powódka rzeczywiście dysponowała środkami majątkowymi (wynagrodzeniem za pracę, oszczędnościami), które pozwalały jej na dokonywanie przesunięć majątkowych ze swojego majątku osobistego na rzecz majątku pozwanego. Ponadto w toku niniejszego postępowania wykazane zostało, iż takie przysporzenia majątkowe na rzecz pozwanego czyniła. Zatem roszczenie powódki było słuszne co do zasady. Jednocześnie żądanie M. M. nie zasługuje na uwzględnienie co do wysokości, bowiem nie zostało udowodnione, by faktycznie poniosła wszystkie wskazywane przez siebie wydatki.

Z ustalonego w niniejszej sprawie stanu faktycznego jednoznacznie wynika, że strony łączyła szczególna więź. W latach 2012 - 2016 powódka pozostawała z pozwanym w związku konkubentkim, a od listopada 2016 r. do marca 2017 r. strony mieszkaly razem i prowadziły wspólne gospodarstwo domowe. Powołane wyżej okoliczności pozwalają na stwierdzenie, że strony łączyła bliska relacja, oparta na wzajemnym zaufaniu. Fakt pozostawania przez strony w takim związku oraz istniejąca między nimi więź, niewątpliwie mają wpływ na ocenę dokonanego przez powódkę przysporzeń oraz celu, jaki przyświecał przekazywaniu kwot. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że konkubinaty jest związkiem faktycznym, a nie prawnym i z samego faktu swojego istnienia nie wywołuje żadnych skutków prawnomajątkowych, w szczególności co do powstania katalogu wspólności praw do rzeczy nabytych w czasie jego trwania przez obojga partnerów lub przez jednego z nich. W orzecznictwie Sądu Najwyższego niemal jednolicie przyjmuje się, że do rozliczenia konkubinatu mają zastosowanie przepisy art. 405 i następane k.c., chyba, że szczególne okoliczności faktyczne sprawy wskazują na istnienie innej podstawy prawnej tych rozliczeń (vide: uchwała Sądu Najwyższego z 27 czerwca 1996 r., sygn. akt III CZP 70/96, OSNC 1996/11/145, wyrok Sądu Najwyższego z 06 grudnia 2007 r., sygn. akt IV CSK 301/07, OSNC 2009, nr 2, poz. 29). Warunkiem powstania roszczenia na tej podstawie prawnej jest wykazanie uzyskania przez jednego z byłych partnerów faktycznego związku korzyści majątkowej bez podstawy prawnej, to jest wystąpienia przesunięcia majątkowego w okolicznościach, w których wzbogaconemu i zubożonemu nie przysługują żadne szczególne uprawnienia do wkraczania w sferę stosunków majątkowych. W związku z tym, iż związek konkubentki pomiędzy powódką, a pozwanym zakończył się, a M. M. w żaden sposób nie korzysta z poczynionych przez siebie wydatków na nieruchomości pozwanego, ziściły się warunki dochodzenia przez powódkę zwrotu kwoty, o którą pozwany się wzbogacił. W realiach przedmiotowej sprawy Sąd uznał, iż przysporzenia

majątkowe czynione przez powódkę na rzecz pozwanego nastąpiły bez określonej podstawy prawnej. W zaistniałych okolicznościach, mając uzasadnione przekonanie co do kontynuowania związku z pozwanym, powódka przekazywała pieniądze lub płaciła za materiały, samochód osobowy w dobrej wierze. Z chwilą zakończenia związku z Ł. S., podstawa ta odpadła. Niewątpliwym pozostawał również fakt zubożenia powódki, które było następstwem wydatkowania przez powódkę środków pieniężnych i nie rozliczenia się z nich w całości po zakończeniu związku stron.

Przechodząc do analizy wysokości przysporzeń dokonanych przez powódkę na rzecz pozwanego wskazać należy, że powódka wykazała, że przeznaczyła ze środków własnych kwotę 20 000 zł na zakup samochodu marki S. (...), którym obecnie dysponuje pozwany. Okoliczności te potwierdził przede wszystkim sprzedający samochód, wypłata gotówki przez powódkę w tym czasie. Ponadto jak sąd wcześniej ustalił, sam pozwany, który godził się na pozostawienie tego samochodu powódce w ramach rozliczenia potwierdzał prawdziwość twierdzeń powódki.

Jeśli chodzi o wydatki związane z zakupem materiałów budowlanych dotyczących remontu nieruchomości pozwanego w kwocie 23 809 zł, to nie zostało wykazane, że M. M. dokonała przesunięcia majątkowego w takiej wysokości. Przede wszystkim nie zostały przedłożone jakiegokolwiek potwierdzające tę okoliczność dokumenty. Wszystkie faktury potwierdzające fakt nabycia materiałów były wystawione na pozwanego lub jego ojca. Wykaz wypłat z rachunku bankowego powódki, również nie zbiegał się w czasie (w datach) z datami widniejącymi na fakturach aby można było przyjąć, że faktury te regulowała pozwana. Nie można było oprzeć się na zeznaniach powódki i świadków, którzy swoją wiedzę czerpali od powódki. Jedynie można było uwzględnić, że powódka dokonała zapłaty ze swoich środków przelewem bankowym dwóch zaliczek na zakup blachodachówki na kwotę 366,31 zł oraz zapłaty firmie (...). z o.o. w R.. na kwotę 338,25 zł. Na to są dowody przelewu z konta powódki. Sam zaś pozwany ostatecznie potwierdził, że powódka dokonywała zakupu materiałów budowlanych ale za niewielkie kwoty. Skoro twierdził, że dotąd sam płacił za materiały gotówką, to należy przyjąć, że ta zapłata przez powódkę przelewem jest taką sytuacją o której mówił pozwany, że zdarzało się, że za materiały budowlane płaciła powódka.

Jeśli chodzi o wydatki związane z zakupem wyposażenia na kwotę 9 400 zł, to nie zostało wykazane, że M. M. dokonała przesunięcia majątkowego w takiej wysokości. Przede wszystkim nie zostały przedłożone jakiegokolwiek potwierdzające tę okoliczność dokumenty. Nie można było zaś z góry przyjąć, że powódka w połowie pokryła koszty zakupu wyposażenia: mebli, sprzętu AGD choć sam pozwany przyznał, że powódka dokładała się do zakupu sprzętu AGD. Na załączonym zestawieniu powódka między innymi wskazała, że wspólnie z pozwanym poniosła koszty mebli pod zabudowę wyceniając na kwotę 6 000 zł. Wykonawca mebli potwierdził, że zapłatę za wykonanie mebli w kwocie ok. 5 000 zł (nie ma rachunku) otrzymał od powódki. Należało zatem uznać, że powódka wykazała, że ze swoich środków wydatkowała kwotę 5 000 zł i należy jej się zwrot od pozwanego.

Powódka zaś nie wykazała, aby poniosła jakiegokolwiek wydatki związane z opłatą za projekt dotyczący nieruchomości pozwanego.

W ocenie Sądu rozliczenie które dokonał sąd nie jest krzywdzące dla pozwanego. Powódka zaufała pozwanemu i nie zabezpieczyła sobie dowodów na wykazanie, że uczestniczyła finansowo w kosztach budowy oraz wyposażenia domu. Sam pozwany zdawał sobie z tego sprawę skoro w ramach rozliczenia godził się na pozostawienie samochodu S. (...) powódce oraz deklarował zapłatę kwoty pieniężnej po uzyskaniu kredytu. Zapewne musiała to być większa kwota skoro wymagała uzyskania kredytu.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i § 2 zdanie pierwsze k.c. w zw. z art. 455 k.c. Opóźnienie w zapłacie (czyli spełnieniu świadczenia pieniężnego) ma miejsce wówczas, gdy dłużnik nie dokonuje jej w terminie. Stosownie do art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Takim wezwaniem, które nie tylko podawało kwotę ale również z jakiego tytułu powódka domaga się zapłaty był dopiero pozew, który został doręczony pozwanemu w dniu 8 grudnia 2017 r., k.122. Zatem odsetki należą się powódce od 9 grudnia 2017 r. W tej dacie pozwany posiadał wszelkie niezbędne informacje, wskazujące na słuszność żądania powódki w zasądzonej części.

W tym stanie rzeczy uwzględniając powyższe zważyć należy, iż roszczenie powódki zasługiwało na uwzględnienie jedynie do kwoty 25 704,56 zł (20 000 zł + 704,56 zł + 5 000 zł), którą to kwotę Sąd zasądził w punkcie pierwszym wyroku wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie, wobec braku skutecznego cofnięcia żądań przez powódkę, a jedynie ograniczenia kwoty dochodzonej pozwem wobec braku jej wykazania, należało powództwo oddalić i Sąd orzekł jak w punkcie drugim wyroku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w punkcie trzecim wyroku. Powódka wygrała sprawę wyłącznie w 25%, a przegrała w 75%. Zgodnie z art. 100 zdanie 1 k.p.c. w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.

W świetle tego przepisu koszty stron zostały rozdzielone w takich proporcjach jak wyżej. Powódka poniosła koszty procesu w łącznej kwocie 9 417 zł ( opłata pozwu-4 000 zł i koszty zastępstwa procesowego – 5 417 zł), zaś pozwany poniósł koszty postępowania w łącznej kwocie 6 238,69 zł ( 5 417 zł - koszty zastępstwa procesowego, 414,56 zł – dojazdy pełnomocnika i 407,13 zł koszty tłumaczeń).

Sędzia Jolanta Czajka – Bałon